



KEN wobec innych religi

Ogłoszona w Rzymie 1 października 1998 r. Instrukcja Kongregacji Ewangelizacji Narodów o współpracy misyjnej *Cooperatio missionalis* zwraca uwagę na niechrześcijan.



TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

MÓWIĆ O CHRYSZTUSIE

„Misja *ad gentes*, którą charakteryzuje się jako dzieło głoszenia Chrystusa i Jego Ewangelii, budowania Kościoła lokalnego oraz szerzenia wartości Królestwa wśród niechrześcijan, jest więc obowiązująca, żywotna i aktualna. Co więcej, mając na uwadze rzeczywistość demograficzną i społeczno-religijną w świecie, należy uważać, że misja ta dopiero się rozpoczyna [...]. Kościół powszechny, wszystkie Kościoły partykularne, wszystkie instytucje i stowarzyszenia kościelne oraz każdy chrześcijanin – wszyscy mają obowiązek angażowania się, aby rozszerzało się orędzie Pana aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8) i Mistyczne Ciało osiągnęło pełnię swojej dojrzałości w Chrystusie (por. Ef 4,13). Zawsze zatem pozostaną aktualne słowa Apostołów, które Kościół wciąż z głębokim przekonaniem powtarza: «Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli» (Dz 4,20)” (nr 1).

Powyższe słowa zapisane zostały w części dokumentu *Cooperatio missionalis* zatytułowanej „Zasady doktrynalne. 1. Uzasadnienie i aktualność misji *ad gentes*”. W tekście tym podany został cel, którym jest m.in. szerzenie wartości Królestwa Bożego wśród niechrześcijan. Szerzenie wartości nie

oznacza żadną miarą prozelityzmu (w którym brak jest afirmacji wolności decyzji), ani nawracania szczerze motywowanego, ono bowiem ostatecznie inspirowane jest łaską Bożą. Nawrócenie domaga się wolnej decyzji człowieka, w tym właśnie tego, który żyje zgodnie z tradycją innej od chrześcijaństwa religii.

DIALOG JAKO MISJA

Przekonanie o konieczności głoszenia Królestwa Bożego wyrażone zostało już wcześniej w ogłoszonej w 1991 r. Encyklice *Redemptoris missio* Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego Kościoła.

W dokumencie tym papież napisał wprost: „Dialog międzyreligijny należy do misji ewangelizacyjnej Kościoła. Rozumiany

” Dialog międzyreligijny należy do misji ewangelizacyjnej Kościoła.

jako metoda i środek wzajemnego poznania i ubogacenia, dialog nie przeciwstawia się misji *ad gentes*, ale przeciwnie, jest z nią w szczególny sposób powiązany i stanowi jej wyraz.

Odbiorcami tej misji są bowiem grupy ludzkie nie znające Chrystusa i Jego Ewangelii, a ogromna ich większość należy do innych religii. Bóg powołuje do siebie w Chrystusie wszystkie narody, pragnąc im przekazać pełnię swego Objawienia i swej miłości; czyni wszystko, aby na różne sposoby być obecnym nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale także dla narodów poprzez ich bogactwa duchowe, których głównym i zasadniczym wyrazem są religie, chociaż mają one braki, niedostatki i błędy. Wszystko to Sobór i posoborowe wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego mocno uwypukliły, zaznaczając zawsze z naciskiem, że zbawienie pochodzi od Chrystusa, a dialog nie zwalnia od ewangelizacji” (nr 55).



Fot. arch. PDM



gii świata

PREEWANGELIZACJA

Troska o rozszerzenie „orędzia Pana aż po krańce ziemi” nie jest narzucaniem Ewangelii tym, którzy z nią się spotykają. Tematem dialogu może i powinno być właśnie „orędzie” Pana Jezusa o wielkiej wartości każdej osoby ludzkiej. Dialog zatem służy głoszeniu prawdy o człowieku nie po to, żeby wejść w konfrontację i spór z niechrześcijanami, których antropologia różni się od chrześcijańskiej nauki o człowieku, ale by razem dostrzec jego wielką wartość.

Misje i dialog, tak samo teologicznie motywowane, nie stanowią wykluczających się rzeczywistości. Dialog jest integralną częścią misji Kościoła

ad gentes. Stanowi formę *preewangelizacji* – przygotowuje tych, z którymi prowadzona jest rozmowa. Misjonarze oraz promotorzy dialogu angażują się w prowadzone przez siebie dzieła ze względu na Jezusa Chrystusa, jedynego Pana i Odkupiciela człowieka i świata.

POSTAWA GOŚCINNOŚCI

„W krajach od dawna chrześcijańskich bardzo często tworzą się trudne do uchwycenia oceny liczbowej grupy niechrześcijan, dla których oprócz gościnności i promocji ludzkiej pożądana jest pierwsza ewangelizacja. Wynikający stąd obowiązek zaangażowania w misyjne posłannictwo Kościoła spoczywa wprost, choć w zróżnicowanym

stopniu, na biskupach i proboszczach wraz z ich współpracownikami, a także na wspólnotach chrześcijańskich. [...] Oprócz niechrześcijan-emigrantów w Kościołach o starej tradycji chrześcijańskiej znajdują się też miejscowi ludzie dorośli, którzy nie są ochrzczeni. Oni również nie mogą być zaniedbywani w dziele pierwszej ewangelizacji. Sytuacje te są



Papież Jan Paweł II z rabinem Elio Toaffem

Fot. L'Observatore Romano

zwykle bardzo złożone i dla wielu Kościołów stanowią nowe wyzwanie. Zmieniają one też granice zarówno misji *ad gentes*, jak i misyjnej współpracy”. Ten cytat, pochodzący z części *Cooperatio missionalis*, zatytułowanej „Wskazania praktyczne. V. Specjalne i nowe formy współpracy misyjnej. 19. Obecne sytuacje wymagające szczególnych interwencji”, mówi o „grupach niechrześcijan” żyjących „w krajach od dawna chrześcijańskich”. Gościnność jest jednym z wyrazów dialogu międzyreligijnego, na którego znaczenie wskazywał niejednokrotnie św. Jan Paweł II, pielgrzymując do licznych państw i krajów zdominowanych przez wiernych niechrześcijańskich

religii. Tylko w klimacie gościnności dialog jest możliwy. „Pierwsza ewangelizacja” proponowana niechrześcijanom nie jest przymusem, zakłada natomiast wolność religijną. Dialog służy promocji wolności religijnej oraz jej obronie.

DIALOG ŻYCIA I DZIEŁ

Zwrócenie uwagi przez Kongregację na „niechrześcijan-emigrantów w Kościołach o starej tradycji chrześcijańskiej” w dokumencie ogłoszonym na przełomie tysiącleci było „przecuciem” bardzo poważnego wyzwania dla chrześcijaństwa w kolejnych latach, kiedy do Europy zaczęły przybywać dziesiątki tysięcy niechrześcijańskich emigrantów. W takiej sytuacji dialog jawi się jako zadanie, którego nie można nie podjąć. Powinien on przybierać przede wszystkim formę dialogu życia oraz dialogu dzieł, czyli społecznego zaangażowania.

Kongregacja Ewangelizacji Narodów otacza troską wszystkich bez wyjątku ludzi, dla których Jezus Chrystus nie może być obojętnym. Co więcej, słowo „narody” użyte w nazwie Kongregacji według języka Biblii oraz czasów starożytności chrześcijańskiej wskazuje na religie. W czasach pierwszych chrześcijan, mówiąc o narodach, myślało się o religiach. To skojarzenie pojęć jest dziś ciekawe nie tylko z racji historycznych, ale i poznawczych. ●